

NR 199

Marzec 2023

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Fot. Romuald Czapski



Strona wylicytowana podczas 31 WOŚP

W NUMERZE:

- ▶ Ciekawe detale (cz. 10);
- ▶ Bez biletu do Hiszpanii;
- ▶ Poloneza czas zacząć;
- ▶ Początek roku w Lechu;
- ▶ Kto wyciął taki numer!?

- ▶ Nasze Wspaniałe Dzieci;
- ▶ Klimat a życie onegdaj;
- ▶ Moja przygoda z Kurierem;
- ▶ Różne oblicza kolarstwa (cz. 4);
- ▶ Podsumowanie w ZPE-T;

- ▶ Ognisko muzyczne;
- ▶ Znowu na podium;
- ▶ Wieści z sesji;
- ▶ Dzień Sołtysa;
- ▶ Projekt kulinarny.



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.
Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



- PRODUCENT DOMÓW DREWNIANYCH
- SPRZEDAŻ DREWNA KONSTRUKCYJNEGO
- WIĄZARY DACHOWE



Wood House
domy drewniane

www.wood-house.net.pl

RZETELNA Firma POLECAJĄ NAS

ul. Pławieńska 11C
78-550 Czaplinek

515 877 035

GRUCHA-SOUND

TECHNIKA ESTRADOWA

Realizacja Dźwięku i Światła

WYNAJEM SPRZĘTU

Nagłośnienie Oświetlenie Ekran LED SCENA mobilna
Podesty Wyrzutnie/Ciężki DYM Nagrania Live Akustyk

www.grucha-sound.pl tel. 502 337 745

78-550 Czaplinek, Kołomąt 9

IRAS WULKANIZACJA

- MASZyny BUDOWLANE
- MASZyny ROLNICZE
- CIĘŻAROWE
- DOSTAWCZE
- OSOBOWE



ul. Kochanowskiego 13 | Czaplinek | tel. 508 463 092

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:

JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK

tel. 887 968 334

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwwadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

GWARANCJA
5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Nasze Wspaniałe Dzieci

Na okładce znajdują się dwie utalentowane grupy tancerzy hip-hop - „ŁAGABAGA CZIKALETTA” oraz „JIGGLYPUFF”, które od dwóch lat pracują pod skrzydłami instruktora Bizona Sławomira Wegnera w Czaplineckim Ośrodku Kultury.

Wspaniałe artystki i wspaniali artyści mają już na swoim koncie pierwsze sukcesy (m.in. zdobyty puchar za zajęcie 1 miejsca w prestiżowych zawodach „RYTM ULICY” w Pile).

Polecamy wszystkim udział w tych wyjątkowych zajęciach i zachęcamy do współpracy z naszą taneczną społecznością. Niech będzie nas więcej!

Rodzice

Historia Ogniska Muzycznego w Czaplinku

Wśród różnorodnych form działalności kulturalnej Czaplineckiego Ośrodka Kultury na szczególną uwagę zasługuje Ognisko Muzyczne. Ognisko rozpoczęło swoją działalność 1.09.1981 r.

Wtedy to z inicjatywy ówczesnego Dyrektora Wacława Mierzejewskiego, po podjęciu uchwały Koszalińskiego Stowarzyszenia Ognisk Muzycznych w Koszalinie, w Czaplinku powstaje Filia Ogniska Muzycznego.



Nauka w Ognisku Muzycznym odbywa się w trzech działach: dziecięcym - trwającym 6 lat, tu uczą się dzieci w wieku od 6 lat do 12 lat, młodzieżowym - nauka trwa 4 lata, uczęszczają tu dzieci od 13 roku życia, dla dorosłych nauka trwa 4 lata.

Celem działalności Ogniska Muzycznego jest przygotowanie dzieci i młodzieży do pełnego uczestnictwa w życiu muzycznym środowiska poprzez żywy kontakt z muzyką, jak i spełnianie zainteresowań muzycznych dzieci i młodzieży łącznie z dostosowaniem nauki do potrzeb środowiska. Po zakończeniu każdego roku szkolnego uczeń otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu danej klasy w danym profilu, a po ukończeniu Społecznego Ogniska Muzycznego dyplom absolwenta, co daje możliwość kontynuacji nauki w danej klasie instrumentu trwającej 2 lata.

Ognisko ma duży wpływ na obraz miasta i gminy, wzbogacając ich kulturalny wizerunek. Wielu absolwentów Ogniska obcuje do dzisiaj z muzyką, ucząc podstaw gry na instrumentach młode pokolenie. Wielu absolwentów kontynuowało dalszą naukę w liceach muzycznych na terenie kraju, a po ich ukończeniu studiowało w akademiach muzycznych, kończąc je z wyróżnieniem, wśród nich są także uczniowie z Czaplinka.

Dzieci i młodzież z Czaplineckiego Ogniska Muzycznego brali czynny udział w wielu imprezach organizowanych w naszym mieście, takich jak: Jarmark Bożonarodzeniowy, Jarmark Wielkanocny, Festyn Truskawkowy, Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, koncert charytatywny dla Daniela, koncert noworoczny „Śpiewamy i gramy małemu”, jak i podczas spotkań z emerytami.

W długoletniej działalności Ogniska Muzycznego warto przytoczyć wiele sukcesów, jakimi może się ono poszczycić, ich pasmo jest imponujące. Począwszy od roku 1976 odbywają się Wojewódzkie Koncerty Ognisk Muzycznych, w których udział biorą uczniowie Ogniska Muzycznego, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W roku szkolnym 1982/83 odbył się Międzywojewódzki Przegląd Pianistyczny w Miastku. Ognisko reprezentowały uczennice: Aleksandra Sielatycka i Małgorzata Bogalecka, która zdobyła pierwsze miejsce w klasie fortepianu. W roku 1983/84 na tymże przeglądzie odniosły sukces uczennice z Ogniska, Sylwia Wojgienica i Małgorzata Bogalecka, zajmując pierwsze miejsca w swoich grupach wiekowych. W 1985 r. Ognisko ze Złocieńca triumfuje w Przeglądzie Pianistycznym. Wspaniałym sukcesem odnosiły uczennice Sylwia Wojgienica, Małgorzata Bogalecka oraz w dziale dziecięcym Edyta Kindel; dzięki temu zakwalifikowały się do Ogólnopolskiego Konkursu młodego Pianisty w Sulechowie, Małgorzata Bogalecka zajmuje tam 2 miejsce. Jak donosi „Głos Koszaliński” i „Gazeta Lubuska” w maju 1986 r. w Sulechowie pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki uczennica klasy fortepianu Joanna Łajczak zajęła 3 miejsce. W Stargardzie



Szczecińskim odbył się 1 Ogólnopolski Festiwal Muzyki Rosyjskiej uczniów i uczennic społecznych ognisk muzycznych - Ognisko Muzyczne w Złocieńcu reprezentowała Sylwia Wojgienica, jej nauczycielem w klasie fortepianu był Jerzy Bogalecki, jak i wszystkich wymienionych powyżej uczniów laureatów różnych imprez muzycznych. Sylwia Wojgienica wykonała „Koncert” Igora Berkowicza w towarzystwie orkiestry kameralnej ze Szczecina, otrzymując wyróżnienie. W styczniu 1987 r. w sali kina Mewa w Złocieńcu



odbył się koncert, którego wykonawcami byli dawni uczniowie tego Ogniska: Małgorzata Bogalecka i Marek Szemiela, uczniowie państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie. W tym roku także kolejny sukces w Koszalinie, w międzywojewódzkich przesłuchaniach polskiej muzyki współczesnej pierwsze miejsce zajmuje Joanna Łajczak z Ogniska Muzycznego w Złocieńcu. Kolejne Festiwale i konkursy w 1988 r. i w 1992 r. przynoszą dalsze sukcesy i wyróżnienia uczniom Ognisk Muzycznych zarówno tym ze Złocieńca, jak i z Czaplinka. Wszystkie osoby uhonorowane, nagradzane i wyróżnione swoje pierwsze kroki w świecie muzyki stawiały pod kierunkiem swojego nauczyciela Jerzego Bogaleckiego. Ale sukces zawsze związany jest z osobą nauczyciela, posiadającego zdolność odkrywania talentów i jego pomoc w twórczym rozwoju swoich uczniów. Nauczyciel to nie tylko zawód, ale pasja i posłannictwo, poświęcenie dla dobra dzieci i młodzieży, często nawet kosztem swojego życia osobistego.

Do takich osób należy pan Jerzy Bogalecki, który prowadzi zajęcia muzyczne w Ogniskach Muzycznych w Złocieńcu i w Czaplinku, od 1976 r. pełni obowiązki dyrektora Ognisk Muzycznych. Jest wielkim inicjatorem i nieustraszonego animatorem ruchu muzycznego, ucząc swych wychowanków tajemnic gry na instrumentach, zespołowego muzykowania i kontaktu z Polihymnią. Magister Jerzy Bogalecki po ukończeniu studiów w Akademii Muzycznej w Gdańsku i studiów podyplomowych WSP w Bydgoszczy, swoją pracę rozpoczął w Szkole Podstawowej w Złocieńcu. W latach 1977-81 pełnił funkcję Dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej, a od 1976 r. pełni obowiązki Dyrektora Społecznego Ogniska Muzycznego w Złocieńcu z filią w Czaplinku. W latach 1981-88 pełnił funkcję Prezesa 3 Okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Koszalinie, Oddział w Złocieńcu. W latach 1978-82 pełnił funkcję Zastępcy Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, w następnych kadencjach jako członek Prezydium przewodniczył Komisji Oświaty i Kultury, pracował też w Komisji Budżetowej. Za swoją działalność zawodową i społeczną Jerzy Bogalecki był wyróżniany i odznaczany, posiada Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Nagrodę Ministra Oświaty, Nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania, Brązową i Srebrną odznakę Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Srebrną odznakę Honorową Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz wiele innych nagród i wyróżnień.

Ostatnie koncerty, który odbyły się w CZOK-u, to: „Śpiewamy i gramy małemu” w dniu 15.01.23 r. oraz „Hej, kołęda, kołęda” w dniu 21.01.23 r. z okazji Dnia Babci i Dziadka. Trzeba wspomnieć o wspaniałej nagrodzie, jaką była radość oraz wzruszenie rodziców i dziadków na koncercie. Wykonawcy zasłużyli na duże uznanie i brawa. Panu Jerzemu Bogaleckiemu życzymy dalszych sukcesów i wiele satysfakcji z wykonywanej pracy.

Ryszard Mrówka

CIEKAWE DETALE (cz. 10)

Jakim ciekawostkom poświęcona jest dziesiąta część artykułu? Za chwilę się o tym przekonamy. Tym razem wyjątkowo tematem będą ciekawostki związane tylko z jednym miejscem.

W niewielkim parku znajdującym się przy zbiegu ul. Zbożowej z ul. Złocieniecką tkwi w ziemi głaz o rzadko spotykanym wydłużonym kształcie. Przypomina obelisk. Wykuta jest w nim data 1880. Poniżej tej daty wyryty jest krótki napis, niestety nieczytelny, gdyż został częściowo skuty – najpewniej celowo, by zatrzeć jego treść. Na szczycie głazu znajduje się mały otwór mogący świadczyć o tym, że zamocowany był tu niegdyś jakiś nieznan element. Zdaniem czaplineckiego regionalisty Romualda Czapskiego był tam umieszczony orzeł pruski z żeliwa. Co upamiętnia głaz z datą 1880? Nie udało mi się tego ustalić.

Co ciekawe, nie spotkałem się z żadną przedwojenną fotografią lub pocztówką, na której widoczny byłby stojący w parku głaz. Podpis na takiej pocztówce mógłby rzucić jakieś światło na historię głazu. Jego dzieje są bardzo tajemnicze. Nie udało mi się ustalić okoliczności, w jakich został ustawiony. Nie wiem również jakie wydarzenie lub jaką osobę on upamiętnia. Sprawę głazu mogłoby wyjaśnić odczytanie skutego napisu. Podejmowałem próby wyjaśnienia okoliczności, w jakich ustawiony został ten głaz oraz próby odczytania napisu. Zdjęcie nr 1 zrobiłem podczas jednej z prób odczytania skutego napisu z zastosowaniem popularnego sposobu poprawiającego czytelność z użyciem zwykłej kredy szkolnej. Niestety, wszystkie próby, z komputerową analizą sфотографowanego napisu włącznie (fot. 2), okazały się bezskuteczne. Nie potrafił mi pomóc w tej sprawie nawet dr Siegfried Raddatz – kierujący organizacją skupia-



1. Napis na głazie podczas próby odczytania (fot. Zb. Januszaniec).



2. Analiza komputerowa skutego napisu.

jącą przedwojennych mieszkańców dawnego powiatu szczecineckiego w tym Czaplinka (redaktor czasopisma „Mein Neustettiner Land” i szef „Heimatemuseum des Kreises Neustettin in Pommern”), mimo że zaangażował on w próby wyjaśnienia historii głazu i odczytania napisu kilku niemieckich mieszkańców przedwojennego Czaplinka. A może ktoś z Czytelników pomoże odczytać napis wyryty w tym głazie? Wiem, że oprócz mnie również niektórzy inni miłośnicy dziejów Czaplinka podejmowali próby odczytania skutego napisu. Należy do nich Pan Romuald Czapski, który w artykule „Park Solny”



3. Punkt widokowy z artystyczną ławką na zdjęciu z 28 listopada 2015 r. (fot. Zb. Januszaniec).

opublikowanym w „Kurjerze Czaplineckim” Nr 196 stwierdził, że na głazie wyryty był napis „Otto Bismarck”. Nie podzielał jednak tego poglądu, gdyż nie potwierdzają go widoczne na fot. nr 1 i nr 2 pozostałości skutego napisu.

Przy próbach ustalenia okoliczności ustawienia głazu niektórzy zwracają uwagę, że w 1880 r. zmarł

urodzony w Czaplinku znany pisarz i aktor Emil Pallese. Zbieżność tej daty z datą na głazie można jednak uznać za przypadkową. Emil Pallese upamiętniony został w inny sposób. Jak podają źródła niemieckie, na budynku w którym się urodził - przy ul. Leśników (dawniej Zeppelin Strasse) - umieszczono tablicę pamiątkową. Inni kojarzą ten głaz z podanymi w „Unser Pommernland” z 1932 r. informacjami, według których w rejonie parku znajdował się teren rekreacyjny określony jako „Spielplatz”, w którego miejscu w przeszłości prawdopodobnie był cmentarz. Dodam, że w książce Jacka Borkowskiego i Andrzeja Kuczkowskiego „Poza szlakiem” podano informację, że w 1965 r. podczas prac archeologicznych odnaleziono tu „trzy czaszki ludzkie oraz inne kości bez układu anatomicznego.” Celem przeprowadzonych tu badań archeologicznych było poszukiwanie „miejsca, gdzie w średniowieczu wzniesiono zamek, a we wczesnym średniowieczu istniało grodzisko”. Spotkałem się także z hipotezą, że głaz ten mógł upamiętniać pochłonięcie przez wody j. Drawsko pobliskiego wojskowego placu ćwiczeń w wyniku obsunięcia się brzegu. Wydarzenie to miało miejsce w końcu XVIII w. Szczeciński historyk Radosław Walkiewicz podaje, że stało się to w 1780 r., a park założono tu w latach 80. XIX wieku. Według tego historyka w rejonie południowej części obecnego parku znajdował się w przeszłości magazyn solny, który funkcjonował prawdopodobnie aż do 1867 r. Nie można też wykluczyć, że o ustawieniu tutaj głazu z napisem zdecydowała po prostu wyjątkowość tego miejsca. Park zlokalizowany jest na skraju stromego zbocza opadającego w stronę j. Drawsko. Roztacza się stąd rozległy widok. W parku znajduje się punkt widokowy oznakowany metalową ozdobną ławką o fantazyjnych kształtach (fot. nr 3). Jest to jedna z czterech artystycznych ławek wykonanych w 2015 r. według projektu Edwar- da Szatkowskiego w ramach konkursu „Tu mieszkam tu zmieniam”. Początkowo planowano ustawić trzy takie ławki nad j. Drawsko a jedną nad j. Czaplinko, ale ostatecznie wszystkie cztery trafiły w miejsca z widokiem na j. Drawsko.

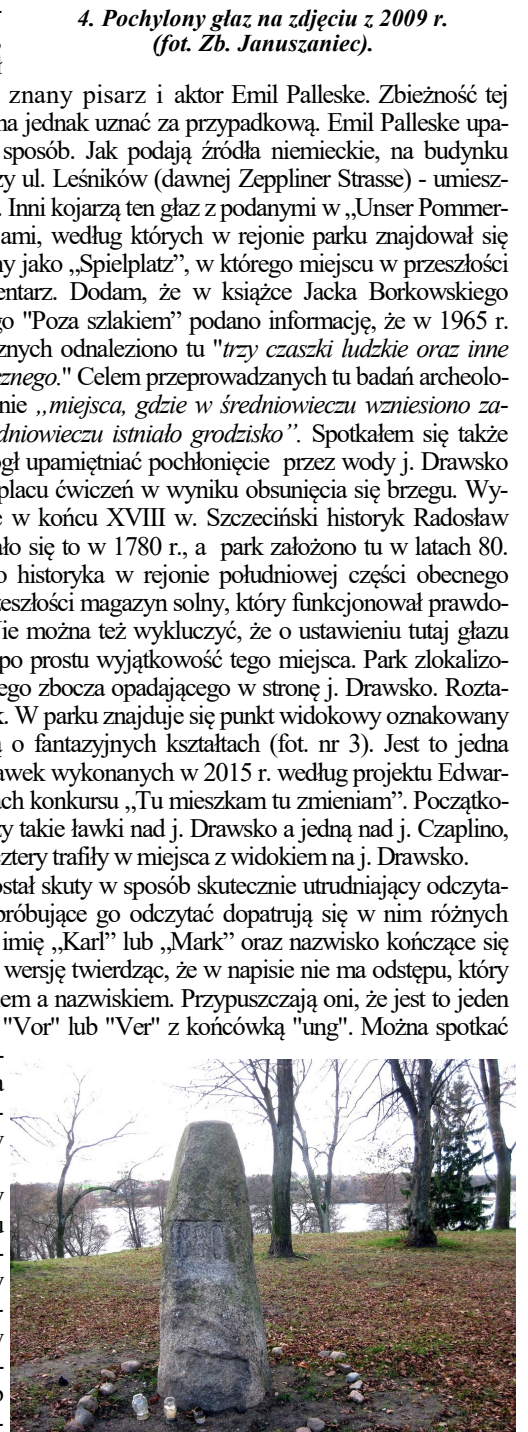
Napis na głazie został skuty w sposób skutecznie utrudniający odczytanie. W rezultacie osoby próbujące go odczytać dopatrują się w nim różnych liter. Część osób widzi tu imię „Karl” lub „Mark” oraz nazwisko kończące się na „mann”. Inni negują tę wersję twierdząc, że w napisie nie ma odstępów, który winien być między imieniem a nazwiskiem. Przypuszczają oni, że jest to jeden wyraz zaczynający się na „Vor” lub „Ver” z końcówką „ung”. Można spotkać się też z innymi hipotezami. Mam nadzieję, że na wszystkie pytania związane z tym głazem uda się w końcu znaleźć odpowiedź.

Powojenne losy tego kamiennego obelisku były dość burzliwe. Pamiętam, że w 1956 r. gdy zamieszkałem w Czaplinku, głaz stał jeszcze w pozycji pionowej. W latach sześćdziesiątych lub na początku lat siedemdziesiątych został on przechylony – zapewne podczas prób usunięcia głazu. Na zdjęciu nr 4 widzimy jak wyglądał pochylony głaz w 2009 r.

W 2013 r. grupa mieszkańców Czaplinka – miłośników dziejów miasta – przywróciła głazowi pozycję pionową. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Romuald Czapski, a głównym realizatorem Maciej Zakrzewski. Wyprostowany głaz widzimy na fot. nr 5 z listopada 2013 r. (cdn.)



4. Pochylony głaz na zdjęciu z 2009 r. (fot. Zb. Januszaniec).



5. Wyprostowany głaz na zdjęciu z 25 listopada 2013 r. (fot. Zb. Januszaniec).

Więści z sesji

Po wielkim wysiłku, jakim było opracowanie budżetu Gminy na 2023 r., w Ratuszu zapanowało odprężenie i nie przygotowano żadnych materiałów do rozpatrzenia podczas styczniowej sesji. Wobec tego LVII Sesja RM odbyła się 14 lutego. Na początku Pan Burmistrz obwieścił, że jest już gotowy (po 9 miesiącach prac!!) audyt OSW, i w każdej chwili jest dostępny dla mieszkańców. Jednak, aby go otrzymać, musiałem złożyć wniosek o jego udostępnienie i czekałem tydzień, mimo iż Radni od sesji już nim dysponowali. Więcej o tym „rewelacyjnym” dokumencie w następnym Kurierze.



Z dyskusji nad problematyką smogu, szczególnie odczuwanego w mieście po zmroku i w nocy, wyniknęło, iż niektórzy mieszkańcy palą śmieciami, bo są biedni (czy tu nie działają dopłaty do węgla itp.?). Analiza składu dymu i popiołu jest na tyle kosztowna, że wymierzone mandaty nie pokrywają kosztów badań. W poprzednich kadencjach pozyskiwaliśmy siłami ZGK drewno z zasobów Gminy (wiatrołomy, wycinka inwestycyjna i pielęgnacyjna) i za pośrednictwem MGOPS przekazywane było do najuboższych gospodarstw domowych. Może teraz jakiś łaskawca z Ratusza zechce kontynuować ten zwyczaj?

Radna A. Kucharczyk poruszyła problematykę świetlic wiejskich. Burmistrz odesłał Radną do Dyrektorki CzOK-u. Albo Pan Burmistrz po ponad 4 latach sprawowania urzędu jeszcze nie wie, że pytania podczas sesji kieruje się wyłącznie do Niego, albo totalnie zlekceważył Radę Miejską i mieszkańców wsi. Takie postawienie sprawy wzbudziło oburzenie kilkorga Radnych, zwłaszcza S. Matulojcia. I na razie na tym się skończyło. Dotąd nieobecna Pani Dyrektor niezwłocznie przybyła na sesję, w sukurs Włodarzowi. Zaproponowała, aby świetlicowe same przedstawiły pomysły na funkcjonowanie świetlic. Ręce i ciupagi opadają! Co robi w CzOK-u ponad 9 pracowników? Jak wykonują swoje obowiązki? Za co pobierają pensje?

Sołtys Ostrorogu U. Dzieżak w obszernym wystąpieniu omówiła szereg problemów sołectwa i Gminy związanych m.in. z gospodarką śmieciową,

mpzp (wniosek o jego zmianę złożyła w 2018 r.), profilaktyką i ochroną zdrowia. Analiza tego oddolnego głosu dostarczy Panu Burmistrzowi wytycznych do pracy do końca roku.

Członek Zarządu Powiatu Drawskiego Z. Dudor wyczerpująco i szczegółowo poinformował zebranych o pracach na forum Zarządu i wybranych problemach Powiatu.

Osobiście pytałem Panią Dyrektorkę o losy Izby Muzealnej. Okazało się, że ze struktury organizacyjnej CzOK-u usunięto stanowisko koordynatora ds. IM. Obecnie placówką nadal zajmują się dwie, doraźnie zatrudnione osoby, inwentaryzujące eksponaty. W ub.r. IM odwiedziło aż 20 osób. Po raz kolejny stwierdzam, że Izba Muzealna umiera. Winę za to ponoszą osoby stojące za jej przenosinami poza rynek i obecny brak większego zainteresowania funkcjonowaniem obiektu.

Bardzo ciekawie zrobiło się przy procedowaniu projektu uchwały podwyższającej ceny za śmieci. Burmistrz zaproponował nowe stawki – 35 zł na miesiąc za odpady komunalne zbierane i odbierane selektywnie, kto nie wypełni tego obowiązku miałby zapłacić podwójnie, czyli 70 zł od osoby. Dyskusję nad tą uchwałą można by potraktować jako kabaret, gdyby nie aroganckie reakcje Pana Burmistrza, zwłaszcza wobec Radnego Marciniaka, który zarzucił ratuszowej ekipie bezczelne próżniactwo.

Jednak Radni większością głosów nie zgodzili się na takie rozwiązanie. Za nowymi, wyższymi stawkami głosowali: M. Bernat, G. Gabryś, Z. Łomaszewicz, A. Minkiewicz, Sz. Pastuszek, E. Sobczak. Przeciw byli: K. Kryczka, A. Kucharczyk, A. Ławrukiewicz, T. Marciniak, S. Matulojć, W. Mierzejewski, M. Olejniczak. Nieobecni: M. Czemiawski i W. Wojtowicz. Głosowanie Pan Przewodniczący musiał powtarzać, bo za pierwszym razem Radnemu Gabrysowi, który obradował zdalnie, „coś” się nie wyświetliło. Być może, iż w czasie głosowania zajmował się czymś innym, bo w takim przypadku trudno sprawnie obsługiwać przyciski. Szkoda, że nie działała kamera.

Po raz kolejny Burmistrz próbował zrobić w balona Radę Miejską i podnieść opłaty za śmieci bez przedstawienia rzetelnej analizy, uzasadniającej taki krok. Ten taniec z Radnymi trwa już od 4 lat i do tej pory nie zracjonalizowano gospodarki śmieciowej. Opowieść na ten temat jeszcze będzie, i to znacznie dłuższa.

Adam Kośmider

Taki numer... kto nam go wyciął?!!!

Gdy pracowałem w UM w Czaplinku w latach 2010-18, jedną z dobrych i sprawdzonych praktyk wyniesionych z armii, były odprawy tygodniowe kadry kierowniczej i podległych Burmistrzowi jednostek. Stawiano zadania, rozliczano z ich realizacji, planowano i koordynowano działania, tym samym następowała wymiana informacji pomiędzy referatami, jednostkami – było współdziałanie.



Oczywiście, każdy szef ma swój sposób zarządzania. Z ponadczteroletniej obserwacji działań obecnych Włodarzy wynika, że odejście od tych sprawdzonych wzorców przynosi niejednokrotnie oplakane skutki. Dziś o jednym z nich.

Z lokalnych mediów dowiedziałem się, że 30 stycznia, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, w obecności lokalnych Włodarzy podpisali umowę z wykonawcą firmą Domar z Tatowa na realizację IX etapu budowy sieci zachodniopomorskich tras rowerowych. Budowana trasa ma być łącznikiem między siecią tras niemieckich oraz trasami powstającymi w woj. pomorskim. Już teraz Odrę można pokonać rowerem przez odnowiony most w Siekierkach lub drugą odnogą trasy przez Szczecin. Pierwszy z odcinków budowanych przez ZZDW powstał na tej trasie w 2018 r. Był to odcinek Siekierki-Trzcieżno Zdrój. Potem budowane były odcinki między Myśliborzem, Berlinem, Choszczem. Projekt wchodzący teraz w etap realizacji to kilka kolejnych odrębnych odcinków w gminach: Czaplinek, Borne Sulinowo, Szczecinek oraz w samym Szczecinku. Połączą one w jeden ciąg już istniejące drogi rowerowe na tym terenie. Nowe odcinki będą miały nawierzchnię bitumiczną o łącznej długości blisko 10 km. Pierwsza część projektu obejmuje odcinki: Czaplinek - Kołomąt, powstającego wzdłuż DW nr 171 oraz Borne Sulinowo - Krągi wzdłuż ul. Wojska Polskiego w Bornem. Łączna długość tych dwóch odcinków to 5,5 km. Będzie to kontynuacja trasy, która powstała w ub.r. na nasypie kolejowym między Łubowem a Bornem Sulinowo. Wszystkie odcinki mają być gotowe do połowy listopada.

Skupmy się na czaplineckim odcinku Trasy Pojezierza Zachodniego. 13 lutego rozpoczęto pierwsze prace związane z wycinką drzew. Gdy z mego okna dostrzegłem prace w obrębie rozjazdu DW nr 163 i 171, sądziłem że jest to związane z planowaną budową ronda w ramach kontynuacji przebudowy DW nr 163, na którą w budżecie województwa zauważyłem kwotę 37 mln zł na kolejne 15 km pomiędzy Czaplinkiem a Doliną Pięciu Jezior. Już się cieszyłem... Tymczasem w mediach społecznościowych zobaczyłem zdjęcia z wycinki drzew przy DW nr 171, aż do skrzyżowania z Kołomąt! Następnego dnia postanowiłem to sprawdzić. Byłem zdruzgotany widokiem szpaleru wyciętych prawie 100-letnich drzew, posadzonych w 1927 r., o czym mi powiedział sołtys Sikor Grzegorz Kotłowski.

Przecież, pierwotne ustalenia Pełnomocnika Marszałka ds. komunikacji rowerowej Wandy Nowotarskiej z Gminą, odnośnie przebiegu trasy rowerowej (było to przed końcem 2018 r.) wiodły od Nadbrzeża Drawskiego przez Oś. Wiejska w kierunku Orskov Foods w Kołomacie i dalej w kierunku Rakowa. Podczas ostatniej Sesji RM Radni pytali o tę inwestycję. Okazało się, że dziwnym trafem dokonano zmian jej przebiegu, opracowując w 2020 r. projekt wg obecnego przebiegu – końcówka ul. Drahimskiej i dalej wzdłuż DW nr 171.

Burmistrz odżegnywał się, że Gmina nie za wiele mogła zdziałać, bo inwestycja jest realizowana wg tzw. „ustawy ZRID”. Nowy kierownik Referatu Inwestycji potwierdził, że usunięto drzewa zgodnie z projektem. Odpowiedzi Zastępcy, różniły się od danych zawartych w projekcie, z którym zapoznałem się po sesji, co świadczy, że go nie znał.

Pamiętam, gdy opracowywano projekt przebudowy DW nr 163, to wówczas wraz z inspektorem ds. ochrony środowiska uczestniczyliśmy w okazywaniu drzew przez inwestora - ZZDW, przeznaczonych do wycinki, np. pierwszych 6 drzew pod budowę nowego ronda, w miejscu obecnego rozjazdu DW 163 i 171. Mniemam, że tu musiało być podobnie w 2020 r., gdy opracowywano projekt ścieżki.

Odnoszę wrażenie, że nikt w UM nie interesował się owym projektem kompleksowo. Gdyby było inaczej, może wówczas by nie doszło do tak drastycznej ingerencji w przyrodny drzewostan przy realizacji inwestycji.

Taki numer... kto nam go wyciął? (cdn.)

Zbigniew Dudor



WIEŚCI ZE STAROSTWA

Restauratorze - zgłoś się do kulinarnego projektu!

Serdecznie zapraszamy restauratorów z terenu powiatu drawskiego do wzięcia udziału w nowym projekcie realizowanym przez Wydział Rozwoju i Promocji Powiatu pn.: „Powiat Drawski ze smakiem”. Celem projektu jest promocja



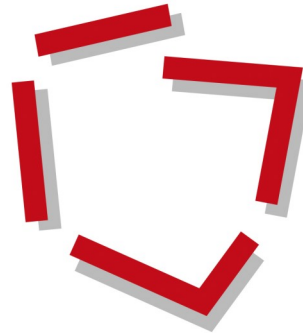
uczniów klas technikum żywienia Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oraz osób pracujących w branży gastronomicznej z terenu powiatu drawskiego. W trakcie wspólnych spotkań restauratorzy uczyć będą młodzież sztuki kulinarnej wzbogacając ich wiedzę i umiejętności w zakresie przygotowywania prostych i zdrowych posiłków, zaostrzając ich apetyt na dalsze kulinarne podboje. Każde takie kulinarne spotkanie zostanie udokumentowane fotograficznie. Z kulinarnych wizyt nagrany zostanie film promujący restauratora, uczniów i danie. Zebrane przepisy zostaną opublikowane w książce kulinarnej powiatu drawskiego.



Restauratorów zainteresowanych wzięciem udziału w projekcie prosimy o kontakt – Wydział Rozwoju i Promocji tel. 094 36 301 81 lub 094 36 301 85

Znowu na podium!

Zakończyła się ocena samorządów, które rywalizowały w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów za rok 2022, prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Powiat Drawski w swojej kategorii – powiaty do 60 tysięcy mieszkańców, zajął trzecie miejsce. Na miejscu pierwszym ponownie znalazł się Powiat Augustowski, zaś na drugim – Powiat Swidwiński.



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH

W wieloletniej historii rankingu ZPP Powiat Drawski trzykrotnie zajmował I miejsce - w 2012, 2013 i 2014 roku. W 2015 oraz 2020 roku Powiat Drawski uplasował się na II miejscu, a w roku 2019 i 2021 – na III miejscu.

Podsumowanie I semestru w ZPE-T

W ostatnim tygodniu nauki przed feriami, w Zespole placówek Edukacyjno-Terapeutycznych w Bobrowie, Czaplinku i Drawsku Pomorskim, odbyły się uroczyste apele podsumowujące pierwszy semestr.



Po obejrzeniu prezentacji multimedialnej z najważniejszymi dla ZPE-T wydarzeniami z I półrocza, uczniowie z najwyższą frekwencją, najlepszymi wynikami w nauce, a także z wybitnymi osiągnięciami sportowymi, otrzymali z rąk dyrektora ZPE-T Krystiana Ignacaka oraz wicedyrektorek dyplomy i gratulacje.

– Dziękuję za wasz trud. Jesteście dumą i chlubą naszej szkoły – te słowa wielokrotnie padały ze strony dyrekcji w kierunku wyróżnionych uczniów.

Niezmiernie cieszy fakt, że tak wielu uczniów zostało nagrodzonych, że nie sposób ich wszystkich tutaj wymienić. Każdemu z nich serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce!

M. Owczarek

Klimat a życie onegdaj!

Miniony, przez niektórych nawet nie pamiętany, XX w. jest przyjmowany jako okres globalnego ocieplenia ziemi. Średnia temperatura nie wzrosła w jakimś oszałamiającym wymiarze, bo średnio zwiększyła się o 0,3-0,6 st. C. Tyle, i aż tyle przypisuje się działalności człowieka. Te niewielkie, ale stałe zmiany temperatury powodują ciągle jakieś kataklizmy na ziemi. Cała dramaturgia tkwi w tym, że one są ciągle, wciąż wzrastają i nie ma zgodności wśród państw największych trucicieli, jak temu zaradzić. Kłania się ekonomia, bo zarządzenie temu, to ogromne koszty. Bardzo trudno zrezygnować z surowców energetycznych, gazu, ropy naftowej, a przede wszystkim z węgla. Uczeni przewidują nawet, że to co jest teraz, to tylko zwiastun tego, co ma nastąpić, co nas czeka w przyszłości. Będzie coraz gorzej, bo będziemy widzieć zalane miasta, zniszczone lotniska, pływające po ulicach samochody razem z łodziami i przelamanymi na pół drzewami. Setki, czy tysiące osób zabitych i rannych, a ziemia będzie nasycona solą z mórz i oceanów, więc nie będzie nadawała się do upraw, będzie jałowa, powodując powszechny głód.



Specjaliści klimatolodzy obliczyli, że najbardziej za to odpowiada bogata półkula północna naszego globu, bo aż w 90%. Aż 40% mieszkańców naszej planety nie ma dostępu do czystej wody pitnej. To już jest teraz, pamiętamy pokazywaną w TV zniszczoną w ub.r. Kubę. Ten sam huragan „Jan” zniszczył Florydę. W tym wypadku to ewidentna wina czynników klimatycznych, przede wszystkim wzrostu temperatury wód oceanu. Jednocześnie wzrasta poziom wód oceanu pomagając napędzać siły gwałtownych huraganów. Huragany obierają niszczycielskie trasy, których resztki docierają nad Atlantyk, nawet do Polski. Przeżyliśmy to w końcu lutego ub.r., w złagodzonej już fali, a jakie przyniosło ono straty i niedogodności z prądem i wodą w Czaplinku. Będą się one nasilać, i jak przewiduję, zagrożone jest tymi zjawiskami około ¼ ludności świata, a więc więcej ludzi, niż było na ziemi przed epoką uprzemysłowienia.

Nie możemy jednak trwać we wiecznym strachu, gdyż zmiany klimatyczne były i są wpisane do wydarzeń geologicznych i meteorologicznych w historii ziemi. Na przestrzeni wieków, a jeszcze dalej, w przestrzeni setek milionów lat, klimat ciągle się zmieniał. Okresy ciepła przeplatane były milionami lat lodowców. Następowo to wielokrotnie. Uczni nie są jeszcze pewni, ale sądzą, że wpływ na to ma położenie Ziemi w stosunku do Słońca. Minimalne odchylenia, to gigantyczne zmiany klimatyczne. Takim przykładem może być fakt wydobywania węglowodorów (ropa, gaz) aż pod kołem podbiegunowym. Węgiel nawet z głębokości ponad 1000 m. Tak samo, skąd się wzięły ogromne złoża tych węglowodorów na terenie pustyni, zwłaszcza Azji i Afryki. Pod największą pustynią świata Saharą jest jednocześnie największy podziemny zbiornik słodkiej wody. Te fakty świadczą o tym, że te tereny w dalekiej przeszłości były pokryte bujną tropikalną roślinnością, zamieszkałe przez bogaty świat zwierząt.

Wahania te nie są zależne od działań człowieka i na pewno będą występować w przyszłości. W swych działaniach powinniśmy więc te zmiany klimatyczne uwzględniać, bo one są i będą naturalne. Podobna sytuacja jest w Ameryce Południowej, a ściślej w naszych największych „płucach” – Amazonii. Przenoszenie siedzib swych stolic przez Azteków i Inków było spowodowane nie tylko uciekaniem od cywilizacji białego człowieka, ale też zmianami klimatu (okresowy brak wody). Zresztą to samo w Azji Południowo-Wschodniej.

Bardzo dokładnie naukowcy badają i analizują lodowce w Alpach. Odkryto, że we wczesnym średniowieczu eksplozja wulkanów doprowadziła do klęsk. Pylasta mgła zablokowała słońce na 1,5 roku. Temperatura w Europie spadła średnio o 1,5 – 2,5 st. C. Zapanowała susza i spowodowała bardzo niskie plony, w rezultacie czego w latach 536-540 zapanowała klęska głodu. Miało to także znaczenie globalne, bo nawet w odległych Chinach latem spadł śnieg. Głód dziesiątkował Europę, a na dodatek wybuchła epidemia dżumy, redukując liczbę mieszkańców naszego kontynentu o połowę. W Polsce, w czasie nie tak odległym, także odczuwano dolegliwie zmiany klimatu, a powietrza nie trzęły żadne kominy, spaliny, czy rozkładające się tony plastików.

Bardzo duże oziębienie klimatu doprowadzało do wojen, epidemii i klęsk głodu. Szczególnie wystąpiło to w czasie wojen z Moskalami, Kozakami, a zwłaszcza w czasie najazdu Szwedów. Najgorsza w tym czasie okazała się natura. W zastraszającym tempie zmalała

ludność Polski. W następstwie głodu i chorób zmarło około 1/3 ludności naszego państwa. W 1648 r. w czasie powstania Chmielnickiego, oprócz Ukraińców, Kozaków i Tatarów, to jeszcze nawiedziła nasz kraj plaga szarańczy, bo było wyjątkowo gorące i suche lato. Wiadomo, że szarańcza tnie do ziemi wszystko co zielone. Nie było paszy dla koni i bydła, nie wspominając o ludziach. Szarańcza złożyła jaja i w następnym roku owady dokończyły falę zniszczenia, spustoszenia w rolnictwie były ogromne. Aby przypieczętować klęskę, na dodatek nastąpiła bardzo mroźna i śnieżna zima, a wczesną wiosną ulewy powodujące niebywałe powodzie. Nieurodzaje powodowały, że chłopci uciekali aż na ziemie ruskie. Warszawa w owym czasie była w połowie pod wodą. A że było to w czasie najazdu barbarzyńskich Szwedów, nie przypadek, że nazwano to „potopem szwedzkim”. Na wschodzie była zaś z kolei olbrzymia plaga myszy. Panujący głód doprowadził do kanibalizmu. Szwedzi zaś zasłużyli na nazwanie ich barbarzyńcami, gdyż zniszczyli istniejące na Żuławach groble, topiąc żyzne ziemie.

Szwedzi ustąpili, i ustąpiły w tym samym czasie zimy. Nie było ich prawie wcale, nie padał też wcale śnieg. Chłopi przed nowym rokiem orali i siali, a żniwa rozpoczęły się pod koniec maja. Ta anomalia pogodowa szybko nie wróciła do normalności, szalały wichury, ulewy, burze, zniszczenia i powodzie. Winiono za to czarownice. W sąsiednich Niemczech już wcześniej za każde niepowodzenia w przyrodzie oskarżano nieszczęsne kobiety, na które każdy mógł wnieść oskarżenie. Sądy kapturowe - inkwizycja, najczęściej przy klasztorach, nieszczęsne kobiety poddawano próbie wodnej. Wrzucona do wody, jeśli utonęła to była niewinna, mogła liczyć na zbawienie, jeśli nie tonęła, to wiadomo było, że miała pomoc diabła. Ta inkwizycja była w owym czasie bezwzględna, to jak nasz odpowiednik IPN, tylko ci terazniejsi niszczą psychicznie, moralnie – dziury nie robią, a krew wypijają.

Kara śmierci była powszechna – palono żywcem na stosie, ścinano głowę, łamano kołem. Już w późniejszym średniowieczu wzbudzało to sprzeciw i odrazę. Wywodzący się z mych rodzinnych stron z powiatu międzychodzkiego, ówczesny wojewoda poznański Krzysztof Opaliński w roku 1650 tak pisał: *Kiedy wiosna nastąpi, a deszcz ustał w maju – czarownice przyczyną, zdechł wół jeden, drugi albo któreś zwierzę – czarownice winne! Każą więc wziąć i męczyć niewinną babę, aż ich pietnoście byda.*

Te drakońskie kary i tak były trochę bardziej humanitarne od tych stosowanych na wschodzie przez kozaków – rozrywanie końmi, wbijanie na pal, na którym w męczarniach konało się przez 3 dni, o innych drastyczniejszych nie będę pisał. Torturowano więc w pierwszej kolejności samotne staruszki, wdowy, pozbawione wsparcia rodziny, chore. Te nieszczęsne kobiety pod wpływem bólu i strachu demaskowały następne rzekome służebnice diabła – szatana. Wskazywały więc kolejne, ciekawe, że jakoś nie zdarzało się, aby została obwiniona jakaś szlachcianka, czy inna dobrze urodzona. Winne mogły być tylko chłopki lub ubogie mieszczki.

Ocenia się, że w Polsce uśmiercono w ten sposób tysiące niewinnych kobiet. Ostatnia taka publiczna egzekucja odbyła się w 1811 r. w Wielkopolsce, co nie jest przypadkiem, bo w pobliskich Niemczech było ich kilkakrotnie więcej. Dlaczego o tym piszę? Powszechny analfabetyzm i ciemnota, powodowały, że nieznanne jeszcze zjawiska w przyrodzie tłumaczono sobie w ten właśnie sposób. Ludzie próci nie mieli wpływu na wojny, na pogodę, urodzaj. Byli zdani na łaskę losu, a stanowili oni wówczas około 70% ludności. Szlachta, kler, magnaci, bogaci kupcy, nie musieli się bać głodu. Typowy wiejski kmieć bał się żołnierza i głodu, a tam gdzie głód – wiadomo że choroby. To właśnie spowodowało, że nie pozbieraliśmy się aż do zaborów, bo ubyłoby nas prawie 1/3 mieszkańców. Po „potopie” chłopci pańszczyźniani stali się niewolnikami, traktowani byli gorzej niż zwierzęta. Życie tych ludzi było skazane na łaskę i niefaskę przyrody. Największym paradoksem jest więc fakt, że ulżyli im dopiero ówczesni zaborcy, ku niezadowoleniu ziemianstwa.

Różne więc niuanse, wahania klimatyczne pośrednio miały wpływ na życie ówczesnych ludzi. Terazniejsze zmiany klimatyczne niosą też coraz to inne zagrożenia. Ostatnio naukowcy odkryli i ożywiłi prehistorycznego „wirusa zombi” z syberyjskiej wiecznej zmarzliny, nawet sprzed 50 tys. lat. Te odkryte wirusy mogą być poważnym zagrożeniem dla zdrowia i życia współczesnych. Ludzie wszak chcą zasiedlać Arktykę, a przecież w kodzie genetycznym chyba nie ma zakodowanej odporności, nie ma przeciwciał. Może być tak jak z Covidem, przyniesionym chyba z chińskimi zupkami. Jak widzimy, natura sprawia nam co rusz jakieś niespodzianki, musimy być na to przygotowani, bo przedstawione wyżej zjawiska w przyrodzie na pewno będą zaskakiwać i się nasilać.

Szkolnym okiem belfra i ucznia.....www.zsczaplinek.edu.pl



"Poloneza czas zacząć...", czyli Studniówka 2023

Studniówka to wciąż utrzymująca się w polskich szkołach tradycja, zgodnie z którą przyszli maturzyści, nauczyciele i pracownicy szkoły bawią się na uroczystym balu. Wydarzenie to z założenia odbywa się



na około sto dni przed maturą, a więc studniówki mają miejsce w styczniu i w lutym. Tak też było w naszej szkole. 28 stycznia br., uczniowie klasy IV b LO wraz z wychowawcą - panią **Zanetą Iwaniczko**, Dyrektorką Szkoły oraz zaproszonymi nauczycielami i rodzicami, którzy czuwali nad organizacją i przebiegiem uroczystości, bawili się w pensjonacie o wdzięcznej nazwie "Przystanek Czapla" w Czaplinku. Bal rozpoczął uroczysty polonez. Jego tradycja sięga



prawdopodobnie pierwszej połowy XIX wieku. Nasi uczniowie wykorzystali w tym roku ten skomponowany przez Wojciecha Kilara do "Pana Tadeusza" w reżyserii Andrzeja Wajdy. Nad przygotowaniem uczniów do zatańczenia poloneza czuwała pani **Magdalena Grzyb**. Studniówka to niezwykle i niezapomniane wydarzenie w życiu każdego ucznia, który przystępuje do egzaminu maturalnego. Tegoroczny bal pokazał, że młodzież naszej szkoły potrafi szanować tradycję, bawić się doskonale i stworzyć taką atmosferę, która sprawiła, że bal ten zapisze się we wspomnieniach wszystkich jej uczestników. Tańcom nie było końca, a uśmiechy zadowolenia gościły na twarzach maturzystów i ich gości do zakończenia balu. Zapewne nikt podczas balu nie myślał o zbliżającej się wielkimi krokami maturze, ale ta już za 95 dni.



Organizacja takiej uroczystości to duże przedsięwzięcie logistyczne. Dobrze, gdy można liczyć na pomoc innych - w tym przypadku **Rodziców** i nie tylko... Do organizacji tegorocznej studniówki w tym roku dołączyli: **Stowarzyszenie "Bastion" z Czaplinka, Urząd Miejski w Czaplinku, Rada Rodziców ZS w Czaplinku, FH Doras - Dorota Buca, "Delikatesy" Małgorzata Czernikiewicz, Kwiaciarnia "Waniliowy Bukiet" Małgorzata Minorczyk, "Eltik" Elektryka, Łukasz Gacki, Krystyna Groeger Bateńczuk, Piotr Kukuła, Elżbieta Hajdukiewicz, Danuta Grochowska, Barbara Kobeluk oraz osoby, które chcą pozostać anonimowe.** Wszystkim instytucjom, firmom i osobom prywatnym słowa szczerego podziękowania, ponieważ Wasze zaangażowanie przyczyniło się do tego, że tegoroczny bal studniówkowy zyskał na atrakcyjności. Żaden tekst jednak nie odda fantastycznej atmosfery studniówki, ale zdjęcia, przybliżą ją choć trochę...

Wioletta Piotrowska

Bez biletu w podróż do słonecznej Hiszpanii

10.02.2023 r. w Zespole Szkół w Czaplinku odbył się **Dzień Hiszpański**. Wydarzenie miało na celu promocję kultury, tańca, zabytków, kuchni hiszpańskiej, popularyzację projektu Erasmus +, który w tym roku będzie realizowany dla uczniów Technikum, a także wspólną zabawę i integrację uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Czaplinku.

Do udziału w wydarzeniu zaproszono klasy VII i VIII Szkoły Podstawowej z Czaplinka i Broczyna. Uczniowie przygotowali plakaty, materiały o hiszpańskiej kulturze i sztuce. W salach odbyły się m.in. prezentacja zabytków UNESCO, nauka języka hiszpańskiego, zagadki i ciekawostki o Hiszpanii, zajęcia plastyczne i manualne oraz lekcja o Hiszpanii w języku angielskim. Barwne stroje, rytmy flamenco i przepyszne dania kuchni hiszpańskiej dostarczyły uczestnikom wiele radości i zabawy.



W imieniu organizatorów - nauczycieli ZS w Czaplinku: Marty Gańskiej, Hanny Chwiątkowskiej, Małgorzaty Płochockiej, Mirosława Staniszwskiego, Magdaleny Grzyb, Weroniki Pietkiewicz, Andrzeja Pękalskiego serdecznie dziękujemy wszystkim za wspaniałe wykorzystany czas i świetną zabawę. Chcemy podziękować za wsparcie finansowe i rzeczowe, za wielkie serce i pomoc w przygotowaniu wydarzenia następującym instytucjom oraz firmom: **Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czaplinku** za wsparcie finansowe, Pani **Katarzynie Kibitlewskiej** - Referat Planowania, Rozwoju Gospodarczego, Turystyki i Promocji UM w Czaplinku za wsparcie rzeczowe, Paniom: **Annie Łodziato, Beacie Florczak** za użyczenie nam ubrań i strojów, firmom: **Rumpix** z Czaplinka, **Iras** - Ireneusz Gacki, **Lifestyle** - Krzysztof Branicki za super szybką akcję w poszukiwaniu hiszpańskich strojów. Szczególne podziękowania kierujemy również do: Pani **Uli Pękalskiej** za hiszpańską foto-budkę oraz do **Jakuba Komicza** - absolwenta ZS w Czaplinku, który był gościem tego wydarzenia.

Marta Gańska

Różne oblicza mojego kolarstwa (cz. 4)

Moje przygody się nie kończą i nie rozumiem dlaczego. Dobrze zacząłem cross, po dwunastu latach postanowiłem pościgać się na tych widowiskowych przełajach. Byłem w młodości przełajowcem i to dość dobrym, i chłopu zachciało się takich imprez sportowych.

Jest taka edycja Stevens Cyclocross Cup w Choszcznie. Jest siedem etapów, żeby mieć generalkę, to są liczone najlepsze cztery wyścigi. Pierwszy w Choszcznie, zapisałem się do klasyfikacji open, sama młodzież. Zależało mi, bo wyścig jest dłuższy i od młodych mocno dostaje się po du...e. UPS i bym napisał (czytelnicy zarzucili mi, że za mało piszę to co czuję, czyli od serca). Pierwszy etap w Choszcznie, trochę się denerwowałem. Trasa urozmaicona, ciekawa, i poszło. Doping niesamowity, bo było wielu kolegów (z dawnego ścigania się z przełajów i szosy). Po starcie stres puścił i poszedł gaz na fuła, na mecie jestem 19 na 48 startujących (wiek kolarzy od 21 do 54, tylko ja 74).

Drugi etap Międzybórz, i zaczynam dobrze, jadę na 18 pozycji, z przodu sama młodzież, trasa mi pasowała. Doping od samego początku (głos spikera i sposób dopingu, to aż ciarki przechodziły), rozgorzała jazda na całego. Crossy to takie wyścigi, sztucznie ustawiona trasa, jest piaskownica (by kolarze trochę pobawili się w piasku), przeskoki przez przeszkody, węzownica (takie zawijasy, aż się w głowie kręci), park, wszystko co natura dała. Oznakowanie taśmami, chyba że jest ścieżka prosta. Jadę coraz lepiej, doping kolegów i znajomych robi swoje. Mam dwójkę zawodników do tyknięcia (zwrot minięcia), jest podjazd, dobry do ataku i to robię, bo czas ucieka. Jadę ze średniego obrotu (przełożenia), atakuję i mijam, i na samym szczycie jest piasek i korzenie, rower mocno zwalnia, ja przerzucam z 17-stki na 25, to koronki z tyłu (to ilość zębów na tylnym wielotrybie). Za duży skos łańcucha i mój wściekły atak rozrywa łańcuch (nie napiszę firmy, bo może być kłopot). Naciągam mięsień pośladowy i przeciążam to samo kolano, co miałem z nim kłopot. W młodości mocno je rozbiłem i rok wstecz ponownie uszkodziłem, ponownie złość sportowa i trochę rozpacz.

Zacząła się rehabilitacja, odbudowa chrząstki stawowej, specjalna dieta i ponownie jest rada (dostałem ją od norweskiego kolarza). Odpuszczam dwa wyścigi, a muszę pojechać cztery. Staruję po pięciu tygodniach.

Walczyć daje duże napięcie nerwowe. Po zgłoszeniu się szykuję wszystko do startu, branie różnych odżywek, odpowiedni ubiór i znowu kłopot. Mój Passat zatrzaskuje się automatycznie - blokuje drzwi, i robi to, kiedy kluczyki są w środku na siedzeniu, a ja na zewnątrz. Szok, chcąc się uspokoić dzwonię do żonki, a ona do Kamilki, dobra z niej dziewczynka (ukochana Erwina). Mam kolegów, i w Walczu, Jan Antkowiak kolega z kadry, Andrzej Korzeniowski kolega z Teamu, 6-cio krotny Mistrz Kraju, dają mi pomoc i jest ok. Startuję i jak mocno depnę, to troszkę czuję kolanko i brak wykręcenia (taki zwrot kolarski), ktoś mocno dopinguje na zawijasach, ale nie dają się rozproszyć. Doping



znajomy, odzywki, zwroty, słowa, jadę na ile mi pozwala moja noga. Na mecie upchany – zwrot, podchodzi żonka i właśnie Kamilka, która ściągnęła tu małżonkę z domu. Ją wyciągnąć to sztuka, ja kompletnie zaskoczony ich wizytą. Jestem dwunasty.

Start w Nowogardzie, trasa zmrożona, kręta, pofalowana i tylko na bieżni stadionu jest 200 m płasko, dobrze tu jadę, na ile mi pozwala organizm i forma. Rower skacze, tańcuje na muldach i wytrzyma, jest ok. Ponownie przyjeżdżam na 12-tej pozycji.

Szykuję się do finału, by zaważyć o piętnastkę w generalce, jest szansa jak przyjadę 13-szy. Trenuję w naszym parku i na plaży. Mam tu skarpy, piasek, zawijasy, zajazdy i przeskoki. Mam i kłopot, taki miły. Często pot kapie po nosie, koszulki, te potówki, już nie przyjmują więcej wody, żonka zdziwiona pyta, co ja robię na tym swoim treningu. A tu znajomi, fani z dawnych lat i obecnych, chcą coś się dowiedzieć, czemu to tak zaciekle i w kółko jeżdżę. Stygnę, nie przewidując najgorszego – przeziębienia. Łapię jakieś grypisko, katar, kaszel i finał pojechał.

Jest 8 stycznia w Pogorzelnicy, a ja po grypie nie jadę, bo po co. We-rwa spadła, złość na siebie, nie sportowa. Przepraszam, stało się. Obecnie doprowadzam organizm do stabilizacji, by troszkę się uodpornił, leciutko przytył, no jakieś 1-2 kg. Szykuję mojego kochanego Corrateca na gravela. Powstaje taki boom na wyścigi "gravelowe", bo są ciekawe. Nie chcę pisać więcej, by nie zapeszać i jeszcze taka prośba. Kolarze to naród przesądny, jak się żegnamy po rozmowie, to nie życzenie im szczęścia tylko „połamania kół”, „niech cię zostawi”, lub coś przeciwnego do szczęścia, a dzieje się to odwrotnie. Jak będzie taka potrzeba i coś do napisania, to obiecano mi, że zawsze życzliwa mi osoba może pomóc i kartka czysta się znajdzie. Pozdrawiam zwolenników i przeciwników!

Jan Dymecki

Dzień Sołtysa

11 marca przypada coroczne polskie święto Dzień Sołtysa. W ostatnich latach staje się coraz popularniejsze w gminach wiejskich. Święto to ma na celu okazanie wdzięczności i szacunku sołtysom za ich pracę oraz zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę sołtysa w polskiej wsi. W całej Polsce jest ich ponad 40 tys. Sołtys pełni rolę gospodarza sołectwa. Reprezentuje interesy mieszkańców, jest pośrednikiem pomiędzy wsią a gminą i powiatem. Jak czytamy na stronie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów - "Sołtysi są jedną z najstarszych, jeśli w ogóle nie najstarszą instytucją państwa polskiego". Z reguły odpowiedzialny jest za organizowanie zebrań wiejskich, podczas których omawiane są sprawy z życia miejscowej społeczności. Jako lider swojego środowiska ma realną możliwość, aby aktywizować mieszkańców, skłaniać ich, aby włączali się w decydowanie o sprawach dla nich najważniejszych.

W Gminie Czaplinek jest 29 sołectw a więc 29 sołtysów i sołtysów. Warto uświadomić sobie, że sołtysi to nie „inkasenci” ani też anonimowa „władza” – to ludzie z krwi i kości, realizujący swoje pasje, spośród których najczęściej wymieniają: chęć niesienia pomocy innym. O sołtysie mówi się, że jest liderem, menadżerem, człowiekiem orkiestrą... Często podkreśla się zaangażowanie sołtysów w rozwój lokalnych społeczności, ich trud, przedsiębiorczość i charyzmę.

Z sołtysiem przez historię: Urząd sołtysa został utworzony we wsiach lokowanych na prawie niemieckim już na przełomie XII i XIII w.

Od początku XIII do połowy XIV w. urząd sołtysa był dziedziczny przez najstarszego męskiego potomka. W XIV w. proponowano, by z sołtysów uczynić odrębną warstwę społeczną. W okresie zaborów zadania wiejskiego samorządu były różne w zależności od polityki zaborców. W Królestwie Polskim w gromadach sołtys był organem wykonawczym, a organem uchwałodawczym - zgromadzenie mieszkańców. Sołtys był zobowiązany do utrzymania porządku publicznego (mógł przy tym stosować kary porządkowe: pieniężne, aresztu i robót publicznych). Po odzyskaniu niepodległości funkcjonowały w Polsce cztery systemy samorządności, jako pozostałości polityki państw zaborczych i dopiero wprowadzenie ustawy scaleniowej w 1933 r. doprowadziło do ich ujednoczenia. W okresie PRL, choć zadania sołectw drastycznie ograniczono, funkcja sołtysa zachowała ciągłość. Obecnie ramy prawne funkcjonowania sołtysów wyznaczają: ustawa o samorządzie gminnym z 1990 r., ustawa o funduszu sołectkim przyjęta w 2011 r., a także akty prawa miejscowego (statuty sołectw i gmin). Podstawą działania sołectwa jest statut. Obecnie w Gminie trwają prace nad nowymi statutami sołectw.

Sołtysom zaś życzymy, z okazji Dnia Sołtysa, aby w swoich trudnych zadaniach nigdy nie zostawali sami, bez pomocy; żeby mogli zawsze liczyć na wsparcie Rady Sołectkiej, Rady Miejskiej i Burmistrza wraz z Urzędem Miejskim oraz na zaangażowanie i jedność mieszkańców; wreszcie – żeby dzięki temu wsparciu udało się zrealizować wiele zadań dla swoich małych Ojczyzn. Sołtys tyle może, ile wiesz pomoże.

Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Olejniczak

Początek roku 2023 w Lechu Czaplinek

W sobotę 14 stycznia drużyna seniorów Lecha Czaplinek rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2022/23 zachodniopomorskiej klasy okręgowej grupa 4.

W ramach okresu przygotowawczego rozegraliśmy 4 mecze kontrolne. Pierwszy z nich, w którym 28 stycznia na euroboisku w Kaliszu Pom. mierzyliśmy się z zespołem Błękitni Pomierzyn, zakończył się remisem 2:2 po dwóch bramkach Mateusza Pawłowskiego. W tym spotkaniu wystąpili: Urkiel, Krzemień, Groździej, zaw. testowany, Resiak, Pawłowski, Kibitlewski, Szafarz, Sobol, zaw. testowany, Górniak. Na zmiany wchodził: Kubiak, Voronenko, Zabara, Jan Sobkowski oraz trzech zawodników z zespołu juniorów młodszych: Dawid Rutkowski, Mateusz Zięba, Jakub Skibiński.



4 lutego na euroboisku w Drawsku Pom. rozegraliśmy mecz towarzyski z Drawą Drawsko Pom. To spotkanie wygraliśmy pewnie 7:2, a po dwie bramki dla naszej drużyny strzelili Mateusz Pawłowski, Maciej Górniak i Dawid Rutkowski. Jedno trafienie dołożył Mateusz Zięba. W tym meczu zagrał: Urkiel, Zięba, Groździej, zaw. testowany, Resiak, Voronenko, Kibitlewski, Szafarz, Krzemień, Pawłowski, Górniak. Na zmiany wchodził: Kubiak, Zabara, Rutkowski, Szymon Chrzanowski (z zespołu juniorów młodszych), Skibiński oraz Sobkowski.

W kolejnym spotkaniu kontrolnym 11 lutego na euroboisku w Złocieniu graliśmy z miejscowym Olimpem. Po bramce Mateusza Pawłowskiego zremisowaliśmy 1:1, a w naszej drużynie wystąpili: Zabara, Krasoń, Krzemień, Resiak, Groździej, Kibitlewski, Szafarz, zaw. testowany, Pawłowski, Górniak, zaw. testowany. W drugiej połowie

zagrał: Rutkowski, Zięba, Skibiński, Voronenko, Kubiak, Sobkowski, zaw. testowany.

18 lutego rozegraliśmy na euroboisku w Wałczu mecz towarzyski z Polonią Jastrowie. To spotkanie niestety przegrywamy 0:2, a wystąpili w nim: Urkiel, Woźniak, Groździej, Zięba, zaw. testowany, Resiak, Szafarz, Voronenko, Pawłowski, zaw. testowany, Szpakowski. Na zmiany wchodził: Rutkowski, Kubiak, Zabara.

W trakcie przerwy zimowej w naszej drużynie nastąpiło kilka zmian kadrowych. Do Pioniera 95 Borne Sulinowo na zasadzie transferu czasowego odszedł Maksym Kunert, zaś do Błękitnych Pomierzyn po zakończonym wypożyczeniu wrócił Dominik Tomaszewski. Do zespołu seniorów przybyło natomiast

pięciu zawodników. Rywalizację w ataku wzmocnili: Tomasz Tomczak, który przyszedł z Orła Wałcz oraz Damian Suska, który występował ostatnio w zespole Toroma Torzym z gorzowskiej klasy okręgowej. Ponadto z Pioniera 95 Borne Sulinowo przybył Oliwier Guba mogący występować na pozycji defensywnego pomocnika. Blok obronny zasilili dodatkowo: Jakub Rogiewicz z Mirstala Mirosławiec (mogący grać również w pomocy) oraz Mateusz Zięba z zespołu juniorów młodszych naszego klubu.

25 lutego zespół seniorów zagrał pierwszy mecz o stawkę w 2023 r. Na euroboisku w Złocieniu w ramach 1/16 Pucharu Polski ZZPN mierzyliśmy się z IV-ligowym Mechanikiem Bobolice. Spotkanie przegraliśmy 0:7, a wystąpiliśmy w nim w składzie: Urkiel - Krzemień, Resiak, Woźniak, Guba (57' Zięba) - Pawłowski, Kibitlewski (46' Suska), Szafarz, Szpakowski - Górniak (67' Rogiewicz), Tomczak (77' Voronenko).

Przygotowania do swoich rozgrywek ligowych rozpoczęły również nasze drużyny młodzieżowe. 19 lutego zespół juniorów młodszych rozegrał mecz towarzyski. Na boisku w Strącznie mierzył się z miejscowym Legionem ulegając gospodarzom 4:5 po dwóch

bramkach Dawida Rutkowskiego oraz po jednej Szymona Chudego i Jakuba Skibińskiego. 4 dni później nasi juniorzy mierzyli się na euroboisku w Złocieniu z juniorami starszymi Olimpu Złocieniec i przegrali 0:7. 24 lutego drużyna trampkarzy grała spotkanie towarzyskie z Juniorem Kalisz Pom. ulegając rywalom 0:7.

Poniżej przedstawiam terminarz meczy zespołu seniorów na rundę wiosenną:

15. kolejka 4.03.23 Kłos Pełczyce - Lech Czaplinek (zaległy z rundy jesiennej)
 16. kolejka 11.03.2023 Lech Czaplinek - Korona Człopa
 17. kolejka 18.03.2023 Unia Dolice - Lech Czaplinek
 18. kolejka 25.03.2023 Lech Czaplinek - Orzeł Bierzwnik
 19. kolejka 01.04.2023 Zorza Dobrzyń - Lech Czaplinek
 20. kolejka 08.04.2023 Lech Czaplinek - Światowid 63 Łobez
 21. kolejka 15.04.2023 Ina Ińsko - Lech Czaplinek
 22. kolejka 22.04.2023 Lech Czaplinek - Orzeł Łubowo
 23. kolejka 29.04.2023 Piast Chociwel - Lech Czaplinek
 24. kolejka 03.05.2023 Lech Czaplinek - Drawa Drawsko Pom.
 25. kolejka 06.05.2023 Calisia Kalisz Pom. - Lech Czaplinek
 26. kolejka 13.05.2023 Lech Czaplinek - Olimp Złocieniec
 27. kolejka 20.05.2023 Pogoń Połczyn-Zdrój - Lech Czaplinek
 28. kolejka 27.05.2023 Lech Czaplinek - Sokół Suliszewo
 29. kolejka 03.06.2023 Pogoń Barlinek - Lech Czaplinek
 30. kolejka 10.06.2023 Lech Czaplinek - Kłos Pełczyce
- Terminarze meczy drużyn: trampkarzy, juniorów młodszych oraz oldbojów przedstawiam w kolejnym artykule.

Poza przygotowaniem naszych zespołów do rozgrywek ligowych w rundzie wiosennej w naszym klubie miały miejsce również inne wydarzenia. W styczniu na stadionie przy ul. Parkowej zostały zamontowane banery naszych sponsorów - firm: Rimaster Poland, MEBKUS Mirosław Kusa oraz Malowanie prozkowe Jarosław Bojdo. Ponadto zawodnik drużyny trampkarzy Jakub Marczak uczestniczył



Drużyna juniorów młodszych przed meczem w Strącznie.

29 stycznia w Turnieju Kadry Powiatowych Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej, który odbył się w Szczecinie. W lutym zakończyła się druga edycja Halowej Ligi Piłki Nożnej imienia Zbigniewa Kibitlewskiego - zasłużonego zawodnika, trenera, kierownika i działacza naszego klubu. Ligę wygrała drużyna Drawy Drawsko Pomorskie, a Lech Czaplinek miał przyjemność być jednym ze sponsorów tej ligi. W lutym do grona sponsorów dołączyła firma Lody Bahamas Marzena Szczepanik, której serdecznie dziękujemy za udzielone wsparcie. Ponadto 11 lutego na stadionie miejskim w Czaplinku miały miejsce prace porządkowe związane z przycinaniem gałęzi drzew usytuowanych przy ogrodzeniu. Dzięki

tem zabiegom poprawiła się widoczność obiektu - przede wszystkim banerów reklamowych - z drogi wojewódzkiej nr 163. Dziękujemy serdecznie za pomoc wszystkim obecnym przy pracach, a w szczególności Ochotniczej Straży Pożarnej w Czaplinku i firmie ADI-BUD Adrian Bajon Usługi Ogólnobudowlane. Pragniemy również poinformować, że zarządzeniem Burmistrza Czaplinka nr 32/2023 zostały ogłoszone wyniki konkursu ofert na realizację zadań publicznych z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Po ocenie oferty złożonej przez nasz klub przez Komisję Konkursową, zostały nam przyznane środki finansowe w wysokości 50 000 zł.

Zachęcamy naszych kibiców oraz sympatyków do śledzenia profili naszego klubu na portalach Facebook pod adresem <https://www.facebook.com/LechCzaplinek> oraz YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/channel/UCVSPSUA1xx8xO3Y4FtONIDg>. Znajdują się na nich m.in. bieżące informacje z życia klubu, zapowiedzi meczy, skróty ze spotkań ligowych itd. Jednocześnie zachęcamy do wsparcia naszego klubu i zapraszamy do współpracy firmy i zakłady pracy, jak również osoby fizyczne.

Lukasz Smoleński, sekretarz LKS Lech Czaplinek

MOJA PRZYGODA Z „KURIEREM”

Już w przyszłym miesiącu powojenna historia czaplineckich czasopism wzbogaci się o ważne wydarzenie. Ukaże się dwusetny numer „Kuriera Czaplineckiego”! Więcej numerów osiągnął tylko wydawany od 1996 r. samorządowy „Biuletyn Informacyjny”. Trzecie miejsce pod względem liczby numerów zajmuje wydawane w latach 2000 – 2014 parafialne czasopismo „AVE”. Ukazało się 151 numerów tego czasopisma.

Pierwszy numer „Kuriera Czaplineckiego” ukazał się we wrześniu 2006 r. Umieszczony w nim został mój artykuł pod wymownym tytułem

„Felietonik na dobry początek”. Od tamtej pory stale współpracuję z redakcją tego miesięcznika. Do lutego 2023 r. w 198 numerach „Kuriera Czaplineckiego” ukazało się łącznie aż 213 tekstów mojego autorstwa. Zdecydowana większość z nich poświęcona jest

dziejom Czaplinka i okolic ze szczegól-

nym uwzględnieniem zagadnień związanych z historycznymi kształtami miasta i z zabytkowymi obiektami. Część artykułów poświęcona jest tematyce krajoznawczej, a także wydarzeniom o szczególnym znaczeniu dla lokalnej społeczności. Niektóre artykuły z uwagi na swą objętość publikowane były w częściach ukazujących się w kolejnych numerach miesięcznika. Do najdłuższych artykułów należały: „Tajemnice małego kościółka” (10 części: od I 2018 r. do X 2018 r.), „Pamiętkowa księga z Bielawy” (7 części: od VII 2018 r. do I 2019 r.), „O herbie Czaplinka” (9 części: od IV 2019 r. do XII 2019 r.), „Nasza słodka wizytówka” (9 części: od IX 2020 r. do V 2021 r.), „O czaplineckim dużym kościele” (9 części: od IX 2021 r. do V 2022 r.), „Ciekawe detale” (12 części: od VI 2022 r., ostatnia część planowana jest na V 2023 r.).

Zgromadziłem kompletny zbiór wszystkich wydanych dotychczas „Kurierów Czaplineckich”. Ze względów statystycznych dodam, że oprócz „Kurierów” numerowanych ukazały się dotąd także trzy wydania specjalne bez nadanych numerów: w listopadzie 2010 r., w listopadzie 2014 r. i w październiku 2018 r. Były to wydania związane z wyborami samorządowymi. 21 stycznia 2023 r. podczas 55. Henrykowskich Spotkań Kulturalnych połączonych z obchodami X-lecia „Zeszytów Siemczyńsko-Henrykowskich” przekazałem protokółami Henrykowskiemu Stowarzyszeniu w Siemczynie bogatą kolekcję lokalnych czasopism zawierającą m.in. archiwalny zbiór wszystkich „Kurierów Czaplineckich” wydanych w latach 2006 – 2022. W ten sposób do zbiorów siemczyńskiego pałacu trafiła ważna część kilkunastoletniego dorobku wydawniczego Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka. Powinny tam trafić również wydane przez SPCz trzy tomy książki „Czaplinek 1945-2009”.

Zbigniew Januszaniec

UBEZPIECZENIA CZAPLINEK CEZARY RADZISZEWSKI

ul. Kościuszki 19, tel. 784-889-303
E-mail: cradzisz@gmail.com



Podpisywanie protokołu przekazania kolekcji lokalnych czasopism Henrykowskiemu Stowarzyszeniu w Siemczynie.

[f /H5Siemczyno](#) www.hss.siemczyno.pl [i /hs_siemczyno](#)



**56. HENRYKOWSKIE SPOTKANIA KULTURALNE
W SIEMCZYNIE
PAŁAC SIEMCZYNO 11.03.2023**

Godz. 17:00 Inauguracja wydarzenia
Prezes Zdzisław Andziak i Wiceprezes Bogdan Andziak

- 17:15 „BORNE SULINOWO - MIASTO KTÓREGO NIE BYŁO”
PRELEKCJA DAREK TEDERKO
- 17:45 „BORNE SULINOWO W OBIEKTYWIE”
WYSTAWA FOTOGRAFII: TADEUSZ WOJEWÓDZKI,
ANDRZEJ LESYK,
FROG

Dzień Borneński / 30-lecie Bornego Sulinowa

18:15 „Tango - zmysłowość pięknie uwolniona”
Scenariusz: Lucy von Schickedantz
Tancerze: Anna i Maciej Kalinowscy
Wokal: Marcin Naruszewicz
Reżyseria: Gina Malinowski

WSTĘP WOLNY










GRUCHA-SOUND

TECHNIKA ESTRADOWA

Realizacja Dźwięku Światła

WYNAJEM SPRZĘTU

Nagłośnienie Oświetlenie Ekran LED
Scena Mobilna Podesty Wyrzutnie/Ciężki Dym
AKUSTYK Nagrania Live

www.grucha-sound.pl
tel. 502 337 745 78-550 Czaplinek

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.dsi.net.pl, www.lokalnyreporter.pl. Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1500 egz. Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta, tel. +48 67 2158589. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 30 zł, kolportaż ulotek - 300 zł.

STARY DRAHIM

Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



POKOJE GOŚCINNE RESTAURACJA

KOMFORTOWE POKOJE I SMACZNA DOMOWA KUCHNIA M.In.:

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE
www.starydrahim.pl

BENEKO[®] www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

NAUKA JAZDY
JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10
605 106 778 www.jarecki.biz

NAGROBKI

Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

SALON LAMP WAŁCZ

NAJWIĘKSZA

EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM

NOWE KOLEKCJE 2022



ul. Kołobrzeska 8
78-600 Wałcz
Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu